

W kolejowej wojnie ofiarami padają... podróżni

data aktualizacji: 2013.11.06 autor:

„Utrudnienia” czy „uciążliwości” to eufemizmy, jeśli użyć ich do opisu codzienności dojeżdżających koleją do Warszawy. Ich gehenna w ostatnich tygodniach jeszcze się pogłębiła. Pasażerowie monitują ministerstwo, przewoźnik zrzuca winę na zarządcę infrastruktury i przeprosza pasażerów. A gehenna trwa...

Ciągnąca się od kilku lat modernizacja linii kolejowej nr 1 Warszawa Centralna - Katowice to dla dziesiątek (jeśli nie setek) tysięcy dojeżdżających do pracy w stolicy łodzian, skierniewicz, żyrardowian czy mieszkańców wielu mniejszych miejscowości, położonych wzdłuż szlaku dawnej Kolei Warszawsko - Wiedeńskiej nieustanny ciąg przeszkód w normalnym funkcjonowaniu. Zmieniające się rozkłady, znikające połączenia, notorycznie opóźnione składy sunące po torach w ślimaczym tempie bądź stojące z powodu kolejnej awarii... I tak od lat. I jeszcze co najmniej przez rok, choć termin ukończenia inwestycji - już przekładany - wcale nie jest pewny.

Trzy dni horroru

Jakby tego było mało, ostatnia (20.10) korekta rozkładu jazdy na trasie Łódź - Warszawa przyniosła kolejne ograniczenia liczby pociągów, a nasilające się awarie infrastruktury (awarie rozjazdów w Pruszkowie i Grodzisku Mazowieckim, awarie urządzeń samoczynnej blokady liniowej na odcinku Grodzisk Mazowiecki - Pruszków, notorycznie powtarzające się awarie urządzeń sterowania ruchem i rozjazdów na stacji Radziwiłłów Mazowiecki) uczyniły dotarcie do stolicy wyczynem graniczącym z cudem. Wycofywano kolejne, oprócz tych już „wyciętych” z rozkładu jazdy, pociągi. W innych, poopóźnianych jednostkach, zarówno podmiejskich z Grodziska i Skierniewic, jak i dalekobieżnych z Łodzi, panował straszny tłok. Najgorzej sytuacja wyglądała w pierwszych dniach obowiązywania nowego, tymczasowego rozkładu jazdy, czyli 21, 22 i 23 października. Grupa zdesperowanych pasażerów wystosowała nawet pismo do ministra transportu.

„To nie my, to oni”

Pasażerom cierpliwość już się kończy. Tymczasem ministerstwo transportu, w odpowiedzi na liczne pisma od podróżnych, ograniczyło się do wydania komunikatu. Znalazły się w nim m.in. zapewnienia o podjęciu działań: zwiększeniu zatrudnienia w zespołach odpowiedzialnych za usuwanie infrastruktury oraz wydłużeniu ich dyżurów, poprawieniu mobilności pogotowia usuwania usterek czy uruchomieniu dodatkowego posterunku zatrudniającego pracowników branży drogowej. „Ponadto, w celu poprawy sytuacji w zakresie informowania podróżnych o sytuacji w ruchu pociągów zostanie uruchomiona informacja megafonowa na stacjach Żyrardów oraz Pruszków” - czytamy w komunikacie. I tyle.

Frontem do klienta - pasażera stanął za to największy przewoźnik w regionie. Jeszcze pod koniec października Koleje Mazowieckie m.in. za pośrednictwem mediów wystosowały do podróżnych pismo, w którym wyrażają przykrość i przeproszą, winą za „utrudnienia” obarczając jednak zarządcę infrastruktury kolejowej, czyli PKP Polskie Linie Kolejowe. „Jest nam niezmiernie przykro, że awarie urządzeń i prace remontowe prowadzone przez podmiot niezależny od KM uniemożliwiają

świadczenie usług na poziomie przez Państwa oczekiwanym, a tym samym utrudniają Państwu codzienną organizację dnia” – czytamy w oświadczeniu KM ([publikowanym na eglos.pl](http://publikowanym.na.eglos.pl)). W tym samym tonie utrzymane jest ostatnie stanowisko prezesa i członków zarządu spółki (patrz: poniżej). PKP PLK odbija piłeczkę. Również przeprasząc pasażerów zaznacza, że właściwie... powinno się przecież zamknąć linię na cały czas prowadzenia inwestycji. Jednocześnie według zarządcy infrastruktury niemałą część winy za opóźnienia ponoszą też przewoźnicy. W rozesłanym do mediów oświadczeniu zrecznik PLK wskazuje, że w równym stopniu, co awarie infrastruktury, do opóźnień w ostatnim czasie przyczyniały się też awarie taboru.

Ugłaskiwanie?

Do 14 grudnia, na podstawie ważnych biletów KM, można podróżować pociągami innych przewoźników: na odcinku Grodzisk Mazowiecki – Warszawa Śródmieście WKD pociągami Warszawskiej Kolei Dojazdowej, zaś na odcinku Żyrardów – Skierniewice pociągiem TLK 91110 relacji Łódź Kaliska – Warszawa Wschodnia, uruchamianym przez PKP Intercity.

PKP PLK obiecuje, że do 10 grudnia zakończone zostaną prace, powodujące największe uciążliwości w ruchu kolejowym na linii Warszawa – Skierniewice – tak, aby zapewnić komfort podróży w okresie przedświątecznym.

Wcześniej jednak podróżni powinni przygotować się „powtórka z rozrywki” – na 12 listopada Koleje Mazowieckie zapowiadają kolejną zmianę rozkładu jazdy pociągów.

Marcin Niklewicz

Kolejne pismo kierownictwa Kolei Mazowieckich do pasażerów

Warszawa, 31 października 2013r.

**Szanowni Państwo,
Pasażerowie Kolei Mazowieckich**

W związku z prowadzonym przez zarządcę infrastruktury PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. remontem linii kolejowej Warszawa – Skierniewice oraz licznymi awariami urządzeń sterowania ruchem kolejowym lub rozjazdów, Pociągi Kolei Mazowieckich nie mogą na tej linii kursować zgodnie z zaplanowanym rozkładem jazdy.

Jest nam niezmiernie przykro, że awarie urządzeń i prace remontowe prowadzone przez podmiot niezależny od KM uniemożliwiają świadczenie usług na poziomie przez Państwa oczekiwanym, a tym samym utrudniają Państwu codzienną organizację dnia.

Robimy wszystko, co jest możliwe i zależne od nas, aby niedogodności związane z remontem torów prowadzonym przez PKP PLK były dla naszych podróżnych jak najmniej uciążliwe. Spółka Koleje Mazowieckie złożyła w tej sprawie stanowczy protest do zarządcy infrastruktury, oczekując odpowiedniego zabezpieczenia prowadzonych prac tak, by nie zmieniały one Państwa i naszych planów.

Niemniej jednak serdecznie Państwa przepraszamy za wszelkie niedogodności występujące podczas podróży naszymi pociągami. Prosimy Państwa o wyrozumiałość w zaistniałej sytuacji.

Niniejszym pragniemy też poinformować, iż do 14 grudnia 2014r., na podstawie ważnych biletów KM, mogą Państwo podróżować pociągami innych przewoźników:

- na odcinku Grodzisk Mazowiecki – Warszawa Śródmieście WKD pociągami Warszawskiej Kolei Dojazdowej sp. z o. o.,
- na odcinku Żyrardów – Skierniewice pociągiem TLK 91110 relacji Łódź Kaliska – Warszawa

Wschodnia, uruchamianym przez PKP Intercity S.A.

Liczymy na to, że okresowe trudności, których doświadczamy wspólnie, zostaną w krótkim czasie wyeliminowane, a zakończenie remontu całej linii spowoduje znaczną poprawę jakości świadczonych usług.

Jeszcze raz serdecznie Państwa przepraszamy za wszelkie utrudnienia i niedogodności.

Prezes Zarządu

Artur Radwan

Członkowie Zarządu:

Dariusz Grajda, Czesław Sulima, Andrzej Buczkowski

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/21240-w-kolejowej-wojnie-ofiarami-padaja-podrozni>